Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 136 Kraków, środa 21 czerwca 1922 Rocznik XXXI.

700 marek polskich miesięcznie

Zagranica miesięcznie 1200 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 30 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Leon Jouhaux o Polsce

Tow. Jouhaux spisał wrażenia z pobytu w Polsce i ogłosił je w artykule wstępnym organu urzędowego Konfederacyi Generalnej Pracy („L'Atelier", 10 czerwca).

Kongres krakowski uczynił na gościu francuskim potężne wrażenie. Komisya Centralna uczyniła na nim wrażenie potęgi robotniczej (une puissance ouvriere). Silnej, ześrodkowanej, tembardziej silnej, ile że Komisya ma do zwalczenia wpływy wciąż jeszcze mocne — sił chrześcijanskich w szczególności — w dzielnicy pruskiej. Tam, jak mówi Jouhaux, forma chrześcijańska związków robotniczych pochodzi z czasów, kiedy kościół był formą walki politycznej. Ma też Komisya do zwalczenia wpływy komunistów. „Wpływy tych ostatnich zmniejszają się coraz bardziej, mimo wszystko, co mówią we Francyi ich przyjaciele. Dowód najlepszy, że w Komisyi Centralnej na dwudziestu i jednego członków — zasiada tylko dwu komunistów."

„Kongres krakowski — stwierdza Jouhaux — będzie napewno stanowił datę ważną w dziejach organizacyi i centralizacyi ruchu zawodowego polskiego. Wiąże się on ideowo i organicznie z ruchem międzynarodowym. Nietylko organizuje świadomy i walczący proletaryat w kierunku obrony interesów klasowych, ale stawia przed tym proletaryatem polskim wielkie zadania, piętrzące się dzisiaj przez międzynarodówkę: zagadnienie wojny, zagadnienie militaryzmu. W Polsce dyskusya nad temi zagadnieniami posiada swoiste, pełne interesu specyalnego, znaczenie. Postawienie takiego zagadnienia jest już potępieniem polityki aneksyi i zdobyczy wojennych, a jednocześnie stwierdzenie prawa do samoobrony przeciwko wszystkim agresyom. Zadużo podejrzeń i dwuznaczności nagromadzono około imienia Polski w ostatnich latach, aby nie było naszym obowiązkiem stwierdzić te dążenia pacyfistyczne w świadomości polskich mas robotniczych i stwierdzić zarazem, że istnieje organizacya zdolna do podtrzymywania takich tendencyj..."

Kongres położył podstawy życia i rozwoju robotniczej Polski, tej, która się przeciwstawia Polsce obszarników i awanturników, Polski, która chce pracować w pokoju, jako czynnik odbudowy, nie zaś jako przeszkoda do zbliżania się wzajem narodów w Europie. Jest też rzeczą charakterystyczną, że przychodzi nam stwierdzić te prawdy w Krakowie. Już przed rokiem, w czasie krótkiego pobytu na Śląsku Górnym, mieliśmy — pisze Jouhaux — sposobność stwierdzić, że Kraków jest stolicą intelektualną Polski. I to żywe wrażenie utwierdził w nas pobyt tegoroczny. Tu będą mogły rozwijać się dążności demokratyczne nowej Polski, w których kraj ten, przywołany do życia po tylu stuleciach upadku i niewoli — znajdzie opokę i obronę przeciwko niebezpieczeństwom zagrażającym jego istnieniu".

Jouhaux zachwyca się Krakowem, mniej podoba mu się Warszawa. „Kraków — pisze — to miasto tradycyj kulturalnych polskich, to siedlisko najstarszego uniwersytetu polskiego; toteż miejsce, gdzie Polska najmniej odczuwała upadek swój i brak wolności i gdzie mogła przygotować się do nowego życia publicznego; tu bogactwo kultury Średniowiecza i Odrodzenia pozostawiło najgłębsze ślady w pomnikach i w kamienicach. Warszawa — to tylko późna stolica, ostatnia; jest to miasto, na którem najbardziej znać wpływy przemocy rosyjskiej, nic tu prawie niema z dziedziny sztuki polskiej i nic prawie nie budzi uczucia stałości, trwania kultury i zapowiada odrodzenie, co rzuca się w oczy w Krakowie. Warszawa czyni wrażenie miasta wesołego i żyjącego kombinacyami politycznemi".

„W Krakowie na kongresie związków zawodowych słyszałem głos rozumu, głos świadomości międzynarodowej. W Warszawie — i stwierdzam to z żalem — słyszałem głos namiętności i nietolerancyi nacyonalistycznej. W Sejmie na posiedzeniu, na którem tow. Daszyński wnosił projekt zasad dla nadania Galicyi Wschodniej autonomii terytoryalnej..."

„Nie będę podkreślał tutaj całej powagi tej kwestyi. W Genui można było zauważyć, ile ona kryje niebezpieczeństw dla Polski. Stwierdzam tylko, że poczynając od nacyonalistów aż do ludowców powstawali w Sejmie z całą siłą i bezwzględnością przeciwko samej zasadzie autonomii i odrzucili bez dyskusyi wniosek Daszyńskiego. Ci sami ludzie, którzy w ciągu lat niezliczonych protestowali przeciwko aneksyom i domagali się samodzielności narodowej nie mogą dopuścić myśli, że część kraju, w której dominuje większość niepolska, mogłaby otrzymać autonomię administracyjną, to znaczy mogłaby korzystać z zasadniczej, elementarnej wolności! Taki stan rzeczy jest pożałowania godzien. Sprzeczność i walka, jaka istnieje pomiędzy dwiema zasadami życia politycznego w Polsce, pomiędzy demokracyą a reakcyą jest bardzo charakterystyczna. Świadczy o tem, że jeżeli nacyonaliści są wszędzie ci sami, wszędzie odrzucają tolerancyę, odwołują się do siły wojskowej — w Polsce taksamo, jak i gdzieindziej, istnieją siły nowe, klasa robotnicza, która rozwija się na zasadach międzynarodówki amsterdamskiej dla chwały pokoju i ludzkości. I te siły robotnicze są dostatecznie wielkie, aby rząd, oparty o większość niesocyalistyczną, musiał się liczyć z życzeniami robotników.

„W Polsce, jak i gdzieindziej, klasa robotnicza daje gwarancyę, że wolności, zdobyte przez tę klasę, zostaną zachowane pomimo odrodzenia powszechnego szowinizmu, imperyalizmu ekonomicznego i tryumfu cynicznego plutokracyi. To na niej trzeba się oprzeć i z nią się liczyć".

Takie wrażenie wyniósł z podróży swojej tow. Jouhaux.

—ooo—

Dr. JÓZEF DROBNER

adwokat, radca miejski

zmarł w Krakowie 18 czerwca 1922 r., przeżywszy lat 50.

Na pogrzeb, który odbędzie się we wtorek 20 czerwca o godz. 5 popołudniu z domu żałoby przy ul. Brackiej 7, zapraszają towarzyszów i towarzyszki

Komitet obwodowy P. P. S. Zachodniej Małopolski,
Wydział krakowskiej Rady robotniczej,
Klub socyalistycznych radców miejskich.

Komisya główna desygnuje kandydata na premiera

Jest nim b. minister handlu Przanowski

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 19 czerwca.

W niedzielę o godz. 6 wieczór rozpoczęło się posiedzenie komisyi głównej pod przewodnictwem marszałka Sejmu. Po ustaleniu liczby głosów reprezentowanych przez delegatów „piątek", pierwszy zabrał głos pos. **Głąbiński**, zgłaszając kandydatury Skulskiego i Korfantego. **Skulski odmawia** przyjęcia kandydatury, zaczyna się więc dyskusya nad kandydaturą Korfantego.

Pos. tow. **Barlicki** oświadcza się przeciw Korfantemu, którego przeszłość nie daje gwarancyi bezstronności przy wyborach.

Pos. **Woźnicki** stwierdza, że kandydatura Korfantego byłaby **prowokacyą**.

Pos. **Witos** występuje przeciw tej kandydaturze, taksamo przemawiają **przeciw** pos. Stapiński i Thon, zaś **za** Czerniewski i Dubanowicz.

Pos. **Skulski** oświadcza, że wobec opozycyi przeciw Korfantemu wysuwa kandydaturę b. ministra handlu i przemysłu p. Stefana Przanowskiego. Po krótkiej dyskusyi formalnej przystąpiono do głosowania. **Za** Przanowskim padło 299 głosów, **przeciw** 99, wstrzymało się 15. — **Za** Przanowskim oświadczyły się następujące stronnictwa: endecy, Skulszczycy, chadecy, **piastowcy**, kluby Dubanowicza, mieszczański i pracy konstytucyjnej.

Przanowski formuje gabinet

Przebieg dnia poniedziałkowego

Dziś o godz. 10·30 przybył do Sejmu desygnowany na premiera p. Przanowski i odbył konferencyę z Witosem w sprawie składu gabinetu. Z zasiągniętych informacyj wynika, że PSL **stawia cały szereg zastrzeżeń** co do rozmaitych tek. Między innemi PSL uważa **za zupełnie niemożliwe pozostawienie p. Skirmunta** na stanowisku ministra spraw zagranicznych.

Następnie p. Przanowski konferował z Głąbińskim i Rossetem. Głąbiński w imieniu Związku ludowo-narodowego, chadecyi i klubu Dubanowicza oświadczył, że należałoby **pozostawić członków starego gabinetu**.

O godz. 12·30 p. Przanowski w towarzystwie posła Rosseta udał się do marszałka Sejmu **z zawiadomieniem, że przyjmuje misyę utworzenia rządu**. Następnie marszałek przesłał do Naczelnika państwa list z zawiadomieniem o uchwale komisyi głównej i o desygnowaniu p. Przanowskiego. Naczelnik państwa odpowiedział pisemnie, **że przyjmuje do wiadomości** uchwały komisyi głównej.

W tej chwili (godzina 8 wieczór) odbywa się **wymiana korespondencyi między Sejmem a Belwederem**. Przanowski poszedł z Rossetem na śniadanie, co w kołach sejmowych komentowano jako zapowiedź charakteryzującą przyszły gabinet. Śniadanie trwało ze dwie godziny, poczem Przanowski powrócił do Sejmu i w dalszym ciągu konferował ze Skulskim i Czerniewskim. O godz. 8·30 Przanowski udał się do domu i więcej w Sejmie się nie pokazał.

Zwolennicy p. Przanowskiego oczekują na list Naczelnika państwa, powierzający mu misyę utworzenia rządu. Ze względu na uchwaloną procedurę przy tworzeniu rządu pozostaje do wyjaśnienia wątpliwość, czy uchwałę komisyi głównej, desygnującą kandydata na premiera, uważać należy za ostateczną, t. j. pod względem prawnym więcej prawomocną, niż samo powierzenie misyi, ileże desygnowanie kandydata odbiera inicyatywę Naczelnikowi państwa. Zwolennicy Przanowskiego są **w kłopocie** i oczekują jakiegoś listu, o którym **nie wiadomo, czy wogóle przyjdzie**.

Opinia o gabinecie Przanowskiego ujawniła się na wczorajszem posiedzeniu komisyi głównej w okrzyku posła Diamanda, że **dotychczas rządu paskarskiego jeszcze nie mieliśmy**. Tęsamą opinię podziela NPR i Wyzwolenie, oraz — jak się zdaje — Stapiński.

Co do stanowiska PPS, która wczoraj oświadczyła się za desygnowaniem Przanowskiego, kierownicze koła są zdania, że **Przanowski podjął się misyi przerastającej jego zdolności polityczne**. Przypuszczają, że **wykonanie misyi nie uda mu się**, że nie będzie umiał pogodzić trudności parlamentarnych, które teraz wyrastają.

Dodać należy, że PSL zażąda wyjaśnienia stosunku p. Przanowskiego **do reformy rolnej**. Dotąd sądy kwestyonują ustawę o reformie rolnej jako rzekomo sprzeczną z konstytucyą. PPS będzie się domagać, aby Przanowski zajął wyraźne stanowisko. Wiadomo, że stanowisko sądów podziela endecya, a więc w składzie stronnictw, które oświadczyły się za Przanowskim, istnieje **zasadnicza sprzeczność**.

Uderzyło też, że Przanowski konferował do tąd prawie wyłącznie ze stronnictwami prawicy, pomijając lewicę.

Marszałek przedłuża przesilenie

Okazuje się, że główną winę przedłużenia przesilenia ponosi marszałek Sejmu, który nie zrozumiał swych zadań. Mianowicie marszałek, otrzymawszy list Naczelnika państwa, powinien był zawiadomić o jego treści p. Przanowskiego. Tymczasem marszałek od 2—9 zakonspirował list, nie zawiadomiwszy Przanowskiego, wobec czego Przanowski nie mógł przystąpić do utworzenia gabinetu, nie mając do tego prawnej podstawy.

Posłowie o tem zajściu nic nie wiedzieli. Dopiero dziennikarze zawiadomili Rosseta, Skulskiego i Głąbińskiego, że marszałek ma list Naczelnika państwa. Posłowie udali się do marszałka, domagając się ogłoszenia listu. Dopiero po tej interwencyi marszałek uznał, że **należy** p. Przanowskiego zawiadomić, aby mógł przystąpić do utworzenia gabinetu.

Wobec tego jest stwierdzone, że **dzięki marszałkowi przesilenie przeciągnęło się**, a zamieszanie powstałe wskutek uchwał komisyi głównej trwa dalej, powodując **w Sejmie chaos**. W rezultacie **utworzenie gabinetu będzie odsunięte o kilka dni**.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, pan Przanowski zamierza powołać na ministra rolnictwa **prof. Nowaka z Krakowa**, na ministra oświaty b. ministra Łopuszańskiego. Kto otrzyma tekę skarbu, dotąd niewiadomo. Przanowski chce też utrzymać Skirmunta, czemu jednak sprzeciwia się PSL.

Przejmowanie Górnego Śląska

Przejęcie policyi, kolei, pocz.

Katowice. (PAT). W sobotę w południe nastąpiło **rozwiązanie dotychczasowej policyi górnośląskiej i przekazanie władzy policyjnej przedstawicielowi rządu polskiego.** O godz. 18 **policya polska weszła do Katowic** i pełniła już służbę przez całą noc. Dziś przedpołudniem przybyła **policya konna.** Policya polska była witana po drodze i w Katowicach entuzyastycznie. Do policyi tej przyjęta została także część funkcyonaryuszy dotychczasowej policyi, która dobrowolnie zgłosiła się do służby.

Katowice. (PAT). W niedzielę o godz. 18 nastąpiło w Katowicach **przejęciee przez Polskę ruchu kolejowego i pocztowo-telegraficznego.** O tej godzinie delegaci polskich kolei przybyli do gmachu Dyrekcyi kolejowej w Katowicach i przejęli służbę od urzędników niemieckich. Przejęcie **ruchu pocztowo-telegraficznego** odbyło się bez większych przeszkód w ruchu. Po odejściu urzędników niemieckich objęli natychmiast obowiązki urzędnicy polscy.

Komisarz polski

Katowice. (PAT). Pełnomocnik rządu polskiego wicemin. Maryan **Seyda** przybył dzisiaj do Katowic w celu wzięcia udziału w przejęciu administracyi w powiecie katowickim oraz w przyjęciu wojsk polskich.

Wymiana aktów urzędowych

Opole. (PAT.). W niedzielę został tu podpisany układ polsko-niemiecki w sprawie wymiany aktów. Wedle jego treści obie strony zobowiązują się pozostawić wszelkie akta na miejscu i oddstąpić je wraz z odnośnymi urzędami drugiej stronie. Wszelkie akty z wyjątkiem aktów generalnych, powinny być wydane drugiej stronie bez względu na instancyę administracyjną, w której się znajdują, o ile drugiej stronie są potrzebne dla prawidłowego prowadzenia administracy. O ileby co do wykonania umowy miały powstać różnice zdań, kwesye te rozstrzygnie w drodze arbitrażu trybunał rozjemczy dla Górnego Śląska.

Unormowanie ruchu kolejowegu

Warszawa. (PAT). Przejęcie polskich kolei górnośląskich odbyło się dnia 18 bm. o godzinie **18.** Nowy rozkład jazdy na liniach dyrekcyi katowickiej począł obowiązywać od godziny 24 z niedzieli na poniedziałek. Od tego terminu obowiązują ustalone nowym rozkładem jazdy przejazdy pociągów przez Górny Śląsk i dojazdy do Katowic. Wyjątek stanowią pociąg pospieszny Gdańsk-Kraków, który na razie jeszcze kursować będzie tylko między Gdańskiem a Poznaniem, tudzież pociąg pospieszny Lwów-Poznań, który na razie będzie kursował tylko między Lwowem a Katowicami.

Niemcy o policyi polskiej

Katowice. (PAT). „Ostdeutsche Morgenpost" pisze o policyi polskiej co następuje: Policya polska objęła już wczoraj wieczorem służbę bezpieczeństwa. Straż policyjna na dworcu została również zastąpiona przez policyę polską, która odrazu rozpoczęła kontrolę legitymacyj. Patrole tej policyi są, zdaje się, bardzo dobrze zorganizowane. W nocy docierają one do najodleglejszych ulic. Z chwilą wejścia policyi polskiej cała ludność doznała **bezwzględnego uczucia spokoju i bezpieczeństwa.**

Konferencya II-ej Międzynarodówki

Londyn. (PAT). Henderson, otwierając w niedzielę konferencyę II Międzynarodówki, oświadczył w przemówieniu, że jedność klasy robotniczej całego świata **zagrożona jest przez czerwoną międzynarodówkę.** Przeciwieństwo między robotnikami angielskimi a komunistami rosyjskimi jest przeciwieństwem między demokracyą a dyktaturą. Komuniści gwałcą swobodę osobistą, wolność prasy, wolność wyborów. Tego rodzaju atakom na wolność osobistą robotnicy angielscy stawią zawsze opór. Obecnie jedność klas pracujących jest szczególnie konieczną, a mimo to nigdy bardziej niż teraz nie była ona zagrożona. Konferencya przyjęła jednomyślnie rezolucyę protestującą **przeciw szykanom** rządu sowieckiego wobec socyalrewolucyonistów i przeciw sposobowi prowadzenia procesu przeciw socyalrewolucyonistom.

Choroba Lenina

Moskwa. (PAT.). O stanie zdrowia Lenina wydano następujący biuletyn: Niedomagania żołądka i jelit znikły zupełnie obecnie po 10 dniach. Wszystkie organy wewnętrzne są w zupełnym porządku. Temperatura i tętno normalne. Wszystkie objawy zaburzenia obiegu krwi ustały. Pacyent czuje się dobrze, odczuwa tylko przykro bezczynność zaleconą przez lekarzy. Biuletyn podpisali prof. Klemperer, prof. Kraemer, lekarze Koszewnikow i Lewin, oraz przedstawiciel komisaryatu ludowego dla spraw zdrowotnych Sołowiew.

Paryż. (AW). „Chicago Tribune" donosi, że choroba Lenina wywiera widoczny wpływ na ukształtowanie się wewnętrznych stosunków w Rosyi. Być może, że wskutek tego konferencya haska przeciągnie się, jeżeli wogóle nie zostanie odwołaną.

Propozycya sowietów na ograniczenie zbrojeń

Warszawa. (AW) Pisma donoszą, że odpowiedź rządu polskiego na ostatnią notę Litwinowa w sprawie zredukowania sił zbrojnych **ma być** doręczona w Moskwie jednocześnie z odpowiedzią Finlandyi, Łotwy i Estonii. Wymienione państwa mają wykazać, że rząd sowietów powinien spełnić dane zobowiązania, wynikłe z traktatów pokojowych, a potem przyjmować nowe. Spełnienie warunków pokojowych uważają za najlepszy dowód pokojowej polityki Rosyi.

—ooo—

Poseł tow. Daszyński o „komisyi głównej“

Na sobotniem posiedzeniu Komisyi regulaminowej, na którem obradowano nad utworzeniem „Komisyi Głównej“, wygłosił pos. **Daszyński** następujące słowa krytyki tego projektu:

Dwie uwagi wstępne: pierwsza, że Sejm działa pod wpływem **paniki sztucznie robionej przez pewną część prasy**, a druga: jaka może być wartość argumentów tych kolegów, którzy je szcze wczoraj do godz. 6 popoł. dowodzili, że konwent seniorow jest jedynem ciałem, które powinno rozstrzygać w tej sprawie? Przez 10 dni prasa prawicowa wysilała się, żeby dowieść, że konwent seniorów jest najodpowiedniejszem ciałem i oto zjawia się wniosek p. Federowicza i w tej chwili padł konwent seniorów jak łachman. (Pos. Dubanowicz: Tosamo czytaliśmy w „Robotniku“). Wszystkie argumenty okazały się **pospolitym humbugiem dziennikarskim**. Wobec tej sztucznej paniki i tej nicości argumentów ostrożność jest naszym obowiązkiem.

Zmienia się małą konstytucyę za pomocą prostej uchwały Sejmu, zwykłą większością. Omija się literę małej konstytucyi, bo nie ma czasu się nad tem zastanowić. Konstytucya mówi, że tworzy się rząd w pełnym składzie. Czy choć jedno słowo padło o to, czy to się wyłącza, czy zostawia? Rzuca się takie rzeczy na papier w myśl dziecinnego nieraz racyonalizmu... (Pos. Dubanowicz: Starość schodzi się z dziecinnością). Rzeczywiście, starość i dziecinność dały sobie randez-vous w pańskiej osobie jak rzadko kiedy w tym Sejmie.

Chodzi mi o pokazanie tej **partackiej roboty** prawodawczej. Nie dziw, że każdy zaczyna się pytać o interpretacyę takich uchwał. Co dziś zrobił Naczelnik państwa, jutro zrobi każdy obywatel.

Uchwała wczorajsza mówi, że komisya ma być wyznaczona dla desygnowania premiera, tymczasem panowie dodali przez noc, że tu nie chodzi tylko o przesilenia rządowe, lecz o sprawy, przez Sejm tej komisyi zlecone. (Ks. Lutosławski: Diamand dodał). Diamand cofnął. Pan jest bardziej diamandowy, niż Diamand, to zakrawa na farsę. Dodano więc szereg spraw, a ani jednej, poza desygnowaniem premiera nie określono do końca. Więc czy to jest Rada obrony państwa? Nie. Czy to komisya? Tak Więc ma złożyć raport w Sejmie. (Pos. Dubanowicz: To nie wojsko, żeby był raport). Myślałem, że Pan naprawdę byłeś kiedy profesorem uniwersytetu.

Taka to jest **robota na kolanie**. A tych błędów piękności jest więcej. Jak ma się składać to oryginalne ciało? Ma być jeden delegat conajmniej na 5 posłów. Przedewszystkiem, co to znaczy „co najmniej“ przy wyborach? Ale to nic. Wybierzemy te delegacje. Ks. Lutosławski wymyślił, aby ominąć słowo „klub, stronnictwo“, delegacyę. Delegacyę czego? Kto deleguje tę delegację? Klub ludowców, mający 90 członków, miałby 18 delegatów, gdyby liczono jednego na 5 posłów. Ks. Lutosławski powiada: Nie. delegacya może wynosić tylko 6 członków. Wtedy klub Piastowców dzieli się na trzy grupy (Ks. Lutosławski: O ile chce kawał zrobić). Żaden kawał księże. Klub Piastowców staje na stanowisku prawodawcy, ktory nie umie się uchronić od kawału. Nikt nigdy nie będzie wiedział jak liczne będzie to ciało. Od 56 do 86 członków. To ciało w miarę potrzeby będzie pęczniało lub kurczyło się. Takiemu ciału zastrzegacie zastąpienie Naczelnika państwa i Sejmu.

A jak będzie zapadała decyzya? Mniejszość słusznie proponowała quorum. Panowie powiadacie: Tego nie trzeba, $^{2}/_{3}$ nie trzeba, niech rząd wisi na jednym włosku. Niech ten rząd będzie taki niepewny, jak dotąd mając 183 przeciw 183. Panowie te 183 wzmacniacie o jednego posła.

Czy to jest skrót Sejmu? Jakiż jest regulamin? Panowie odpowiadacie, że my chcemy wprowadzić galeryę do sali komisyjnej. **Ale czy naród nie patrzy na nas?** Czy galerye i prasa nie słuchają nas? gdy naród polski dowie się, że rzuciliście sumienie poselskie jak łachman, że na poważne pytania, stawiane z tej trybuny, odpowiadacie śmiechem i przegłosowaniem, to naród polski nie będzie obowiązany do słuchania tego potworka konstytucyjnego.

Pytam, jakie są cele panów. Nie przypuszczam, żebyście niemieli żadnych celów. (Pos. Dubanowicz: Skrócić przesilenie). O przesileniu tu mowa tylko w jednym punkcie, a ja pytam o dalsze cele. To się tworzy rząd **oligarchii**, który będzie osłoniony tajnością, niewiernością sprawozdań dziennikarskich. Kto będzie miał krzykliwszą prasę, będzie górą w pewnych połaciach kraju. Po co to? Na 3 miesiące? Zrozumcie, że przeciw temu ciału będzie **wieczne wojna w Sejmie i społeczeństwie**. Sztuczna większość kilku głosów wystarczy na tworzenie a jak inni mówią na obalenie rządu. Więc będzie to jedyne forum, przed którem rząd naprawdę będzie odpowiedzialny. Wytwarzacie praktykę najgorszą, jaką tylko można sobie wyobrazić.

I dlatego, ponieważ obalacie bez skrupułów konstytucyę, ponieważ nie odpowiadacie na pytania w najpoważniejszy sposób postawione, co do zakresu, co do tworzenia, co do sposobu wyrażania woli Sejmu, ponieważ tworzycie organ, który może się stać w naszych warunkach **szkodliwym niezwykle dla państwa**, to nie dziwcie się, że głosujemy przeciw temu i projekt tego rodzaju zwalczamy.

Do sprawozdania w niedzielnym numerze o desygnowaniu posłów do Komisyi Głównej wkradła się omyłka. Mianowicie ze Związku posłów PPS. wydelegowany został poseł **Daszyński** (nie Czapiński) — Przyp. red. Nap.

Wiadomości polityczne

Sojusz włosko-angielski. W związku z przyjazdem Poincare do Londynu oczekiwana jest tam ostra walka w polityce międzynarodowej, pomiędzy nim a L. Georgem. Nie można również uważać za przypadkowy przyjazd włoskiej delegacyi handlowej do Londynu. Włochy czynią spieszne starania o znalezienie podstaw do stworzenia aliansu z Anglią. Minister Schanzer niebawem ma przybyć do Londynu z gotowym projektem sojuszu. W liberalnych kołach angielskich uważają jednak ten sojusz za niebezpieczny, gdyż wysuwa on kwestyę bliskiego Wschodu. L. George ma mieć skrystalizowane plany przyjaźni angielsko-włoskiej.

Zjazd Poincarego z Lloyd Georgem. Francuski premier Poincare w sobotę przybył do Londynu i odbył konferencyę z Lloyd Georgem w sprawie angielsko-francuskiej umowy gwarancyjnej w związku z konferencyą w Hadze. Na cześć Poincarego odbył się bankiet, który stał się manifestacyą przyjaźni francusko-angielskiej. W bankiecie wzięło udział z górą 500 osób ze świata dyplomatycznego i wojskowego zarówno angielskiego, jak i państw sprzymierzonych. Lord Derby, witając gości francuskich podkreślił zasługi Poincarego, położone dla wspólnej sprawy. Wicehr. Birnham oddał hołd kobiecie francuskiej, która tak godnie i po bohatersku spełniła swój obowiązek. Szef sztabu gen. Petain oświadczył, że bitwa pod Verdun pozostanie doskonałym przykładem potęgi oporu, jaki stawić może wojsko w walce obronnej.

Dr Józef Drobner

Po długich cierpieniach zmarł w Krakowie w niedzielę 18 czerwca o godz. 5 rano tow. dr Józef Drobner, przeżywszy lat 50. W ciągu swej 25-letniej działalności w szeregach socyalistycznych niemałe położył on zasługi około rozwoju ruchu robotniczego i dlatego zgon jego zasmucił szerokie koła towarzyszów.

Już w gimnazyum należał on do tajnych kółek studenckich, a w r. 1891 wmieszany był do śledztwa, z którego wyłonił się słynny proces dziesięciu socyalistów. Ale dopiero w r. 1897 przyłączył się Józef Drobner do partyi socyalno-demokratycznej. Był on wtedy studentem prawa na uniwersytecie krakowskim. Porwał go potężny prąd ruchu wyborczego przy pierwszych wyborach z kuryi powszechnej. Wtedy to po raz pierwszy zabrał głos publicznie na wielkiem zgromadzeniu przedwyborczem w cyrku na ul. Dietla w dyskusyi nad mową kandydacką tow. Daszyńskiego. Przemawiał wówczas Drobner jeszcze nie w charakterze towarzysza, zaznaczając wyraźnie, że do partyi nie należy, że socyalistą nie jest. W ciągu kilku tygodni następnych runęły w jego duszy ostatnie zapory, dzielące go jeszcze od socyalizmu, przystąpił do partyi i spędził w niej połowę żywota, pozostał w niej aż do śmierci.

Obdarzony inicyatywą i płynną wymową, oddał partyi dużo usług jako działacz i agitator, zyskał sobie popularność wśród robotników, a osobistą uczynnością zaskarbił sobie sympatye. Jako koncypient, a później jako adwokat brał bezpośredni czynny udział w pracach partyi. Przemawiał na niezliczonych zgromadzeniach w różnych miejscowościach Małopolski. Do krakowskiego miejscowego komitetu partyjnego wszedł w r. 1899, potem zasiadał przez dłuższy czas w komitecie wykonawczym PPSD, a w ostatnich latach w wydziale krakowskiej Rady robotniczej PPS. W latach 1903—4 był prezesem Miejskiej Kasy Chorych w Krakowie i wtedy dokonał dla tejże Kasy kupna realności przy ulicy Dunajewskiego 5, co okazało się niezmiernie korzystnem i za trwałą zasługę winno mu być poczytane. Podczas wyborów do parlamentu austryackiego w r. 1907 kandydował dr Józef Drobner z ramienia partyi w Tarnowie i skupił tam na sobie dużą ilość głosów. W Krakowie zyskał sobie wielką popularność przez założenie i prowadzenie stowarzyszenia lokatorów. Niemniej ważny dział jego czynności społecznych stanowiło udzielanie bezpłatnej porady prawnej towarzyszom. Bronił towarzyszów bezinteresownie w niezliczonych procesach politycznych. Przy ostatnich wyborach do sejmu galicyjskiego kandydował z Krakowa. W latach 1920—21 był przewodniczącym komisyi oświatowej Rady robotniczej PPS w Krakowie i na tem stanowisku kierował z powodzeniem pracą oświatową naszej partyi. Od czasu do czasu zamieszczał w „Naprzodzie“ artykuły. W krakowskiej Radzie miejskiej zasiadał dwukrotnie, raz jeszcze przed wojną, drugi raz po wojnie. W socyalistycznym klubie radzieckim rozwijał gorliwie pożyteczną działalność.

W ostatnich latach ciężko zapadł na zdrowiu; przed dwoma laty przebył operacyę żołądka; po długim czasie wrócił do sił, ale w tym roku przyszło recydywa, która go przykuła do łóżka. W dniu 1 maja zwlókł się z łoża i wychudły jak szkielet, wziął udział w manifestacyi, idąc w jednym z pierwszych szeregów pochodu; wygląd jego budził wtedy żywe współczucie wśród ogółu towarzyszów i towarzyszek partyjnych. Potem położył się nanowo i zapadał coraz gorzej; nie pomógł wyjazd do Zakopanego, ani ponowna operacya w Wiedniu, skąd do Krakowa przywieziono go już w beznadziejnym stanie. Zgon zakończył cierpienia i położył kres przedwczesny życiu obfitującemu w owocne prace na niwie publicznej.

Cześć jego pamięci! **E. H.**

* * *

Z powodu zgonu tow. dra Józefa Drobnera wyrazili w niedzielę wdowie kondolencyę tow. poseł dr Bobrowski i tow. Englisch imieniem komitetu obwodowego PPS, wydziału krakowskiej Rady robotniczej i socyalistycznego klubu radców miejskich.

Na magistracie i na Kasie chorych wywieszono żałobne chorągwie.

Zamiast wieńca na trumnę tow. dra Józefa Drobnera złożyli na kolonie wakacyjne dla dzieci robotniczych: komitet obwodowy PPS zachodniej Małopolski 10.000 mk., wydział krakowskiej Rady robotniczej 10.000 mk., klub socyalistycznych radców miejskich 10.000 mk.

* * *

Pogrzeb tow. dra Józefa Drobnera

odbędzie się dziś, we wtorek, o godz. 5 popołudniu z domu żałoby przy ul. Brackiej 7. W pogrzebie wezmą gremialnie udział wszystkie krakowskie organizacye robotnicze.

Z ruchu socyalistycznego

Konferencya obwodowa w Przemyślu

W niedzielę 25 czerwca o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sali Klubu robotniczego w Domu robotniczym w **Przemyślu** (Zasanie) konferencya obwodowa przedstawicieli organizacyj PPS Przemyśla, Dobromila, Sanoka, Krosna i Brzozowa. W konferencyi uczestniczyć będą tow. posłowie oraz przedstawiciele Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS z Warszawy. Zaproszenie rozesłane.

W niedzielę 25 czerwca o godzinie 12 w południe odbędzie się w wielkiej sali Domu robotniczego zgromadzenie publiczne, na którem będą przemawiali tow. posłowie Barlicki, Misiołek i Dr. Liebermann.

Ruch spółdzielczy

Rozwój ruchu spółdzielczego wśród pracowników kolejowych.

Dnia 16 b. m. odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie pracowników kolejowych spółdzielni „Solidarność“ w Oświęcimiu. Na porządku dziennym pomiędzy innemi ważnemi sprawami było podwyższenie udziałów, lub też zamienianie spółdzielni na sklepy Związku okręgowego spółdzielni kolejowych w Krakowie.

Do punktu tego przemawiał członek Zarządu spółdzielni związkowej pracowników kolejowych tow. Kluczka, który wyjaśnił, że organizacye spółdzielcze stanowią w ruchu robotniczym tamę przeciwko wyzyskowi, np. przy dokładnem wyposażeniu w środki obrotowe mogą one dać rękojmię rozwoju i przynieść spodziewaną od nich pomoc klasie robotniczej. Tow. Kluczka objaśnił obecną sytuacyę gospodarczą i podkreślił, że bez ruchu spółdzielczego nie można spodziewać się uzdrowienia gospodarki społecznej. Referat ten licznie zebrani członkowie przyjęli z zupełnem zrozumieniem i kiedy zabierali w dyskusji głos, przemówienia spożywców-kolejarzy były rzeczowe i prześwietlało z nich zrozumienie doniosłości ruchu spółdzielczego.

Wniosek kol. Siekiery, zdążający do podwyższenia udziałów do 15.000 Mk płatny w czterech ratach, został jednomyślnie przyjęty. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że kolejarze w Oświęcimiu złożyli już dotychczas udział obowiązujący 5000 m, mamy nadzieję, że i resztę 10.000 m w przeciągu 4-rech miesięcy złożą i wówczas będzie to jedna z pierwszych spółdzielni na terenie Małopolski, której członkowie nietylko uchwalili udziały, ale i złożyli je. Wrogowie ruchu spółdzielczego w Oświęcimiu ucieszyli się, że placówka ta zostanie zniesiona, kolejarze oświęcimscy jednak przez powzięcie uchwały podnoszenia udziałów zupełnie to uniemożliwili, gdyż stowarzyszenie to jest w najwyższym rozwoju dzięki dotychczasowemu Zarządowi, który potrafił nie tylko zabezpieczyć swoich członków w potrzebne artykuły, ale także umiał ściągnąć od tychże podwyższone udziały.

Kol. Siekiera, jako przewodniczący Zarządu, chciał wycofać się z ruchu spółdzielczego i wniósł rezygnację, na którą obecni zebrani odpowiedzieli ponownem uchwaleniem wotum zaufania, oświadczając, iż nie przyjmują rezygnacji do wiadomości. Kol. Siekiera rezygnację cofnął.

Z uznaniem trzeba przyznać, że zebrania urządzane w ostatnich czasach, na których tow. Kluczka podkreślał w swoich referatach znaczenie spółdzielczości, nie pozostały na kolejarzach oświęcimskich bez skutku. Zgromadzenie skończyło się po godz. 11 w nocy, zakończone okrzykiem: niech żyje ruch spółdzielczy! Referent pożegnał zebranych, odnosząc jak najprzyjemniejsze wrażenie i otuchę do dalszej pracy. Życzymy kolejarzom oświęcimskim dalszego szybkiego rozwoju ich pracy spółdzielczej, zaś tak członkom spółdzielni kolejowych jak również robotniczych aby bardzo szybko poszły śladem tow. oświęcimskich i położyły podwaliny gospodarcze pod dalszy rozwój ruchu spółdzielczego.

Tymczasem Oświęcim jako pierwsza spółdzielnia, posiadająca tak wysokie udziały, pozostaje wzorem dla innych, dopóki i one nie zdobędą się na taki sam krok. **Ka.**

KRONIKA

Kraków, 20 czerwca.

Kraków wobec objęcia Górnego Śląska

Odjazd wojska na Górny Śląsk

Wczoraj o godzinie 8·40 rano odjeżdżały z dworca zachodniego pod dowództwem generała Szeptyckiego oddziały wojska, udając się na objęcie przyznanej Polsce części Górnego Śląska. Celem pożegnania odjeżdżających zebrali się na dworcu wojewoda dr Gałecki, naczelnik prezydyum województwa Kowalikowski, starosta Stańkowski, imieniem miasta wiceprezydenci Rolle, Sare i Wielgus, generalicya z generałem Osińskim na czele, deputacya oficerów, prezes dyrekcyi kolei Prachtel-Morawiański i inni. Z wojskiem wyjechali przedstawiciele Tow. obrony kresów zachodnich oraz Czerwonego i Białego Krzyża. Pożegnanie miało cechy niezwykłej serdeczności. W chwili odjazdu orkiestra odegrała hymn narodowy.

Wojewoda krakowski dr Gałecki wysłał na ręce wojewody śląskiego Rymera z okazyi objęcia przez władze polskie przyznanej nam części Górnego Śląska serdeczne życzenia pomyślnego rozwoju tej ziemi.

W dniu dzisiejszem o godz. 10 rano w chwili wkraczania wojsk polskich na Górny Śląsk uderzą wszystkie dzwony kościołów krakowskich. Również rozlegną się syreny ze wszystkich fabryk, oraz lokomotyw na całej przestrzeni dyrekcyi kolejowej krakowskiej. Ruch tramwajowy będzie na przeciąg 5 minut wstrzymany. Z gmachów publicznych powiewają z okazyi święta objęcia po 600 latach prastarej dzielnicy polskiej chorągwie o barwach państwa.

Delegaci Międzynarodowego Biura Pracy w Krakowie

W niedzielę rano przybyli z Warszawy do Krakowa delegaci międzynarodowego biura pracy Ligi narodów p. Rojal Meeker, dyrektor departamentu naukowego i prof. Przybram, naczelnik wydziału statystyki, którzy zajechali do hotelu francuskiego. Gości przywitali przedstawiciel województwa starosta Bandrowski i kierownik państw. urzędu pośredn. pracy dr Müller. Delegaci Ligi narodów zwiedzili w niedzielę zabytki miasta Krakowa w towarzystwie p. Stanisława Gąsiorowskiego który udzielił im wyczerpujących objaśnień w języku angielskim. W poniedziałek o godz. 11 odbyła się w wydziale pracy i opieki społecznej województwa konferencya delegatów Ligi z fachowymi urzędnikami województwa i magistratu krakowskiego. W konferencyi wziął udział imieniem miasta wiceprez. dr Bobrowski. Prof. Przybram w drodze zapytań informował się o stosunki robotnicze w Polsce. Wyczerpujących informacyj w sprawie pośrednictwa pracy i rynku pracy udzielili dr Müller i starosta Bandrowski, o inspekcyi pracy i ochronnem ustawodawstwie robotniczem inspektor pracy Lipczyński, o ustawodawstwie ubezpieczeniowem radca magistratu dr Leinkram, a o [illegible] mag. dr Wessely. Konferencya prowadzona w języku niemieckim trwała blisko dwie godziny, poczem prof. Przybram podziękował za interesujące wyjaśnienia. Popołudniu delegaci wyjechali do Wieliczki, gdzie zwiedzil saliny. W nocy wyjechali do Wiednia.

Z pobytu włoskich dziennikarzy w Krakowie

W sobotę wieczorem w Starym Teatrze na objedzie, o którym już pisaliśmy, wzniósł prezes Syndykatu dziennikarzy krakowskich p. dr Beaupre po francusku toast na cześć Włoch Deputowany Vasallo odpowiedział piękną i z ogniem wygłoszoną mowę na cześć Polski. Redaktor Haecker wygłosił następnie przemówienie po włosku i wzniósł toast na cześć umysłowego i kulturalnego współżycia polsko-włoskiego. Deputowany Romolo Murri zakończył szereg toastów podniosłem przemówieniem.

W niedzielę zwiedzili dziennikarze włoscy Muzeum Narodowe w Sukiennicach, oprowadzani i objaśniani przez dyr. Koperę i redaktora Haeckera, następnie zaś muzeum Czartoryskich, gdzie im wyczerpujących objaśnień udzielił prof. Komornicki.

Na śniadaniu w Starym Teatrze p. Włodzimierz Tetmajer wzniósł toast na cześć p. ambasadora Tommassiniego. który odpowiedział serdecznie.

Popołudniu goście włoscy zwiedzili Wawel, który na nich wywarł silne wrażenie. Na cegiełkę wawelską złożyli 36.000 mk. Byli potem na kopcu Kościuszki, a wieczorem niektórzy byli na koncercie Ady Sari. Następnie na objedzie, wydanym przez Syndykat dziennikarzy krakowskich w kole literackiem, dr Beaupre pożegnał gości krótkiem a serdecznem przemówieniem włoskiem. Odpowiedział deputowany Vasallo podziękowaniem za gościnę i zapewnieniem, że dziennikarze włoscy wywiozą z Krakowa sympatyczne i trwałe wspomnienie.

O północy wycieczka dziennikarzy włoskich wyjechała do Lwowa.

STEFANIA TATARÓWNA

Przeciw losowi

Powieść współczesna

35

Zaczął się między nimi ten duet ostatni, smutny, pełen rzeczy niedopowiedzianych. a zrozumianych, pełen odczucia przyszłości.

— Gdybyś wiedziała, jak mało w tem wszystkiem, co robię, jest ludzkiej woli, łatwiej przebaczyłabyś mi wszystko.

— Do przebaczenia nie mam ci nic. Miłość jest rzeczą. która płynie sama z siebie, której ani żądać nie można, ani ją w inną stronę skierować.

— To, co mówisz, jest większą prawdą, niż słowa głoszą, starą jak świat. przez wieki powtarzaną, a dla tego, który ją sam przeżywa dziwnie nową.

Walczę ze sobą od miesięcy, a im więcej walczę, tem lepiej widzę, jak to jest rzeczą próżną.

— Prawda; wtedy, tam na szczycie Tatr, nie walczyłeś z miłością? Bo to może nie była ona sama, a tylko jej zorza..

Skończyła się młodość moja, której ty byłeś słońcem. skończył się czas marzeń. wielkich pragnień, szalonych wzlotów, gdy człowiek słońca tykać się zdaje. O jakże dobrze było płynąć z tobą w te światy, ale to już nigdy nie wróci.

Widzisz, jak dobrze. żeś się wtedy ze mną nie złączył węzłami, bo teraz byłabym ci ciężarem.

— Teraz ja już nie jestem owym młodym marzycielem, jestem człowiekiem czynu, który realizuje ideały. Inne już one będą jako czyn, nie dojdą swych marzeń, ale będą zato czemś rzeczywistem. Jeśli kobieta jest naszem koniecznem uzupełnieniem, jeśli potrzebna nam jest do rzeczy wielkich, to nigdy ta sama kobieta, która budziła myśli i plany, nie może pociągać do czynu. Inne są kwiaty wiosny, a inne lata, powiedziałbym, gdybym był poetą.

— Czyli. że jeszcze Halinę zastąpić musi kwiat jesieni.

— Nie wiem, co potem się stanie, ale teraz rządzi mną wyłącznie. nawet myśl o innej staje mi się nieznośną.

— Ale człowiek, który myśli, jak ty. unikać winien więzów.

— O ile w nie nie wpadnie bez swojej woli.

— Może kiedyś tego żałować.

— Żal nad rzeczą, która się stać musiała. jest daremny.

— Ja już wszystko rozumiem. Zdaje mi się, że już wiem wszystko. Chciałabym. byś był szczęśliwy, chciałabym, by była szczęśliwa moja siostra. Czy szczęściem nazwać można to, co jest tylko koniecznością? Czy szczęściem nazwać można to, co jest rozdwojeniem człowieka? Bo przecież tamtej pięknej wiosny zapomnieć nie jestem w stani, bo przecież wiem. że nie zastąpi mi już nikt tego, co płynęło od ciebie.

— Będziesz wspominać wiosnę.

— Zdaje mi się, jakby umierał we mnie ten człowiek, który chciał świat przemienić, ten człowiek, który wierzył w wielkość i który wpływał na bieg wypadków.

— Nie do takich wieść ona mię będzie czynów, a jednak iść muszę tamtą, nową drogą.

— Czyli że niewolnikami mienicie się sami.

— I tak i nie. Żyjemy w niewoli i sami sobie nakładamy pęta. Nakładać je sobie musimy, ale czynimy, jakbyśmy czynili wolnie.

— Jeśli tak jest, to niema tu miejsca na winę i niema miejsca na wyrzut sumienia. Dlaczegóż więc tak często poruszacie sumienie?

— Jest coś na dnie mojej duszy. co ciągle woła, że zrobiłem ci coś bardzo złego, że mogłem ci tego nie robić, gdybym tak jedynie nie myślał o sobie.

A ona wiedziała, jak dalece to było prawdą, ale chciała sobie zostawić zupełne zwycięstwo. Jeśli cierpi, to niech to się chociaż na coś przyda, niech ból będzie jej wyłączną własnością, o nim nie będzie wiedział nikt.

Więc powiedziała rzecz dziwną:

— Przekonasz się niebawem, jak bardzo się myliłeś, czyniąc sobie wyrzuty z powodu mnie. Zdaje mi się, że nie straciłeś mniej, niż ja. Jestem jeszcze wolnym człowiekiem i niedługo także o swoim losie postanowię.

— Tak. Więc może już dawno byłem ci obojętny. Więc wolisz Jarskiego?

(Ciąg dalszy nastąpi)

O zrównanie uposażenia pracowników państwowych z uposażeniem wojskowych.

W niedzielę 18 bm. odbyło się w sali „Sokoła" w Krakowie liczne zgromadzenie pracowników państwowych. Zgromadzenie zagaił i przewodniczył prof. Nowak, prezes Związku nauczycieli szkół powszechnych. Sprawozdanie ze zjazdu urzędników państwowych złożył ob. Kornicki, omawiając też uchwały zjazdu pocztowców. Referat o zrównaniu uposażenia pracowników państwowych z uposażeniem wojskowych wygłosił tow. dr. Müller, wskazując na regulację poborów oficerów, którzy po przyznaniu pieniężnego ekwiwalentu deputatowego, za zniesione deputaty z dniem 1 czerwca pobierają znacznie wyższe płace, niż pracownicy państwowi. Gdy swego czasu zniesiono deputaty urzędnikom państwowym, rząd nie przyznał im wcale ekwiwalentu deputatowego. Dlatego też należy się domagać obecnie przyznania tegoż ekwiwalentu. Cyfrowe zrównanie płac wojskowych z płacami pracowników państwowych, przytoczone przez referenta, wywołało poruszenie na sali. Wojskowi otrzymują dodatek kwaterunkowy, który również powinien być przyznany pracownikom państwowym ze względu na grożące podwyższenie komornego z dniem 1 lipca i zniesienie ustawy rekwizycyjno-mieszkaniowej, wobec czego rząd powinien przeznaczyć znaczne kredyty na budowę domów urzędniczych. Pracownicy państwowi domagają się też wprowadzenia opieki lekarskiej tak jak dla oficerów, którzy wraz z rodzinami korzystają także ze zakładów leczniczych w miejscach klimatycznych, tembardziej że np. Krynica jest własnością rządu. Dalej domagają się urzędnicy tychsamych ulg kolejowych jak dla oficerów, którzy dostają cztery bilety wolne w roku, oraz zrównania przy zniżkach kolejowych, gdyż obecnie z I. klasy korzysta urzędnik dopiero VI. rangi a oficer już VIII. (major). Referent przedłożył następującą rezolucyę:

„Wiec pracowników państwowych, odbyty dnia 18 czerwca 1922 r. w sali „Sokoła" wzywa Centralną Komisję porozumiewawczą związków zawodowych pracowników państwowych w Warszawie do energicznej akcji celem zrównania uposażenia pracowników państwowych z uposażeniem wojskowych i oświadcza gotowość poparcia tej akcji strejkiem na wezwanie Centralnej komisji".

W dyskusji przemawiali prof. Szymczykiewicz, krytykując dosadnie gospodarkę min. Michalskiego, tow. Bator, składając deklarację Związku kolejarzy, solidaryzującą się z uchwałami zgromadzenia i stawiając wniosek o wypłacenie z dn. 1 lipca różnicy poborów pracowników państwowych i wojskowych za czas od 1 maja, zaliczki w kwocie 20 tys. mk. jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca oraz wzywający ogół pracowników państwowych do skupienia się i przygotowania do czynu, ob. Solarski z Ropczyc, omawiając nędzę pracowników państwowych na prowincyi, zaliczanej do IV pasu drożyźnianego, adw. Klimecki, zapewniając o rychłej (?) poprawie płac, i Roczmierowski, żaląc się na ostatnią podwyżkę cen chleba i mięsa. Wkońcu uchwalono jednogłośnie rezolucyę referenta tow. dr. Müllera z dodatkiem tow. Batora (zmodyfikowanym przez prof. Nowaka), domagającym się wypłaty różnicy poborów za czas od 1 czerwca, oraz wzywającą pracowników państwowych do organizowania się.

Rozszerzenie kliniki neurologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego

(k) Przed kilku miesiącami Uniwersytet Jagielloński przejął z rąk wojskowości kompleks baraków, przylegających do kliniki dla nerwowo i umysłowo-chorych prof. Piltza przy ul. Kopernika, celem rozszerzenia oddziału neurologicznego. Obecnie zarząd kliniki przystąpił do gruntownej restauracyi poszczególnych baraków, które następnie zostaną ze sobą powiązane korytarzami, a w najbliższym roku połączone z kliniką. Kilkudziesięciu robotników pracuje nad przebudową tych baraków. Roboty postępują szybko tak, że prawdopodobnie baraki już w jesieni zostaną uruchomione. Ogółem posiadać one będą 20 separatek i kilkanaście dużych sal na więcej osób, a znajdzie w nich pomieszczenie 130 pacyentów, z tych 20 zupełnie bezpłatnie. Chorzy korzystać będą ze wszystkich leczniczych urządzeń klinicznych, a koszta leczenia i utrzymania w barakach będą takiesame, jak i w klinice.

Skandaliczne praktyki piekarzy

(k) Jak wiadomo, komisya dla badania cen ustaliła nowy cennik pieczywa, o wiele wyższy od dotychczas obowiązującego. Cennik ten wchodzi w życie dziś we wtorek. Piekarze, którzy, jak stwierdzono, posiadają olbrzymie zapasy mąki, zakupionej jeszcze w jesieni, przez ostatnie trzy dni, chcąc wymusić wyższe ceny pieczywa, zaprzestali wypiekać chleb. Praktyki te panów piekarzy powinny być napiętnowane, a państwowy urząd walki z lichwą i prokuratura powinna ich pociągnąć do surowej odpowiedzialności. Milionowi panowie piekarze rozpanoszyli się zanadto, chcąc coraz więcej zarobić na biednych konsumentach.

Budżet miejski. W poniedziałek odbyło się posiedzenie komisyi budżetowej, na którem dokonano rozdziału referatów poszczególnych działów budżetu.

Statut miejskich opłat od podań. Na posiedzeniu poniedziałkowem sekcyi skarbowej i prawniczej uchwalono statut o miejskich opłatach od podań i świadectw urzędowych, który ma wejść w życie w dniu 26 b. m.

(k) **Wycieczki dziennikarzy zagranicznych.** W najbliższych tygodniach zawitają do Krakowa w podróży po Polsce wycieczki dziennikarzy szwajcarskich, francuskich, czeskich i amerykańskich. Nadto jeszcze w roku bieżącym ma przybyć do Polski wycieczka dziennikarzy japońskich. Wycieczki te organizuje polskie min. spraw zagranicznych.

Nowy wydział Syndykatu dziennikarzy krakowskich. W niedzielę popołudniu odbyło się doroczne Walne zgromadzenie Syndykatu dzien. krak., na którem dokonano zmiany statutu oraz przeprowadzono wybory. W miejsce 5 ustępujących członków Wydziału i prezesa wybrani zostali ponownie red. dr Beaupre (prezes), red. W. Korolewicz (sekretarz), red. Bassara (skarbnik), dalej red. Haecker, red. Zechenter, nadto wszedł do Wydziału p. Nowiński, sekretarz teatru im. Słowackiego. Do komisyi rewizyjnej wybrano red. Mleczkę, Prokescha i Mroza.

(k) **O utrzymanie szkół wydziałowych.** W sali Rady powiatowej odbył się w niedzielę wiec rodzicielski, który wobec zamierzonego zniesienia szkół wydziałowych opowiedział się za utrzymaniem tego typu szkół. Odpowiednią rezolucyę przesłano do min. oświaty i kuratoryum okręgu krakowskiego.

W państw. gimnazyum żeńskiem w Krakowie klasa pierwsza w roku szk. 1922/23 z powodu braku sali na pomieszczenie tej klasy i niemożność uzyskania lokalu, mimo starań dyrekcyi i deputacyi rodzicielskiej, otwartą nie będzie. Egzaminy wstępne do kl. I na życzenie rodziców odbędą się 26 czerwca b. r. Poświadczenia z tego egzaminu upoważniają do zapisania się we wszystkich gimnazyach prywatnych i publicznych.

Z teatru J. Słowackiego. Dzisiaj „Zygmunt August" po raz 10 w tym sezonie z p. Sosnowskim w roli tytułowej; jutro komedya Zalewskiego „Jak myślicie" z pp. Bednarzewską, Hańską, Kosmowską, Kossocką, Nosarzewską, Białkowskim, Brackim, Dobiesławem, Krasnowieckim, Malinowskim, Mierczyńskim i Szymborskim. We czwartek po raz ostatni „Horsztyński", ustępujący z afisza wskutek rozpoczęcia w lipcu urlopu przez p. Sosnowskiego. W przygotowaniu arcywesoła komedya amerykańska Hopwooda „Jutro pogoda".

Z teatru Bagatela. Dziś wystąpi po raz pierwszy w roli majora Bodzanty M. Frenkel w komedyi M. Fijałkowskiego. Reżyseryę sztuki prowadzi p. Nowacki. Obok p. Frenkla wystąpią pp. Sznage Andruszewska, Bruczowa, Dobrzański, Solarski, Brzeski, Ratschka, Kolwas, Szyszyłowicz, Stodolski, Broński i inni. Sztuka grana będzie przez wszystkie dni tygodnia. Kasa teatru rozpoczęła już sprzedaż biletów.

Opera i Operetka. Dziś we wtorek „Apasze", które zyskały tak olbrzymie powodzenie. Jutro we środę „Apasze", przedstawienie po zniżonej cenie. W najbliższych dniach wejdzie na afisz operetka O. Straussa „Piękna Syrena" pod kierownictwem muzycznem kapelmistrza p. Szczepańskiego, reżyserya zaś spoczywa w rękach dyr. Poleńskiego.

Z teatru Nowości. Dziś we wtorek „Gwiazda filmu" z Kamińską w roli głównej po cenach zniżonych. Znani artyści Karolina i Józef Józefowiczowie oraz Stefan Maryański wystąpią w „Dziewczęciu z Holandyi". Operetka ta w poprzednim sezonie osiągnęła liczbę 70 przedstawień. We czwartek powtórzona będzie operetka „Dziewczę z Holandyi" z Maryańskim i Józefowiczami.

Koncert Moniuszki ku uczczeniu 50 letniej rocznicy zgonu odbędzie się staraniem Tow. Oratoryjnego 25 bm. o godz. 12 w południe w sali teatru Bagatela z udziałem F. Bodnickiej, A. Czunkowej, N. Jakubowskiej, K. Kniaginina, P. Kowala i A. Mazanka, chóru mieszanego Tow. Oratoryjnego oraz orkiestry symfonicznej Związku muzyków polskich. W programie uwertura „Parja" oraz Milda kantata na chóry, sola i orkiestrę. Bilety do nabycia w kasie teatru Bagatela.

Z powodu 50 rocznicy śmierci Stan. Moniuszki odbędzie się staraniem Kółka muzycznego Czytelni towarzyskiej (Rynek A—B 1. 39) we czwartek 22 b. m. wieczór pieśni i aryi operowych z współudziałem p. dra Melanii Grafczyńskiej (słowo wstępne) i art. op. N. Jakubowskiej i P. Kowala. Bilety po 200 i 100 mk wcześniej do nabycia w sekretaryacie. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Maryla Gremo, świetna tancerka, wystąpi we czwartek 22 bm. w St. Teatrze.

Wieczór artystyczny Bronowskiego z udziałem pierwszorzędnych artystów lwowskich odbędzie się dziś we wtorek 20 bm. Bilety u Br. Lipskich i przy kasie w St. Teatrze.

Komunikat o stanie pogody, wydany w poniedziałek 19 czerwca o godz. 8 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: Dzięki wyżowi barometrycznemu na zachodzie nad zatoką Biskajską do Europy środkowej i wschodniej napływają masy dość wilgotnego powietrza, wskutek czego przeważało w Polsce wczoraj zachmurzenie nagość dość duże i spadły deszcze szczególnie w Polsce południowej. Temperatura obniżyła się przeciętnie (z wyjątkiem Polski wschodniej) od 5—6°. W Krakowie temperatura 14·1, maximum 18·7, minimum 11·2, przeważnie pochmurno. Prognoza na wtorek: zachmurzenie zmienne, (przeważnie pogodnie, w Małopolsce przeważnie pochmurno, deszcze), dość ciepło. W Polsce wschodniej spadek temperatury, wiatry północno-zachodnie.

(ar) **Ze sportu.** Match Wisły z Jutrzenką zakończył się zwycięstwem Wisły w stosunku 3 : 0. Żadna z drużyn nie wykazała swej klasy gry, gdyż rozmokłe boisko przeszkadzało rozwinięciu tempa i precyzyjnej kombinacyi. Wisła miała przewagę w szybkiem podawaniu, przeboju i sile, a także celności strzałów, natomiast Jutrzenka ładnie kombinowała, lecz gubiła się w sytuacyach najkorzystniejszych pod bramką. Szczególnie centrowy Jutrzenki słabo oryentuje się w taktyce gry. Najlepszymi na boisku z Wisły byli w obronie Kaczor, Wiśniewski, pracowity Sława, w napadzie prawy łącznik. Z Jutrzenki wywiązała się z zadania obrona, szczególnie pewny Klotz, Fuhrman i Krumholz zadowolnił. Sędziował p. Obrubański spokojnie i bardzo dobrze. B. B. S. V. z Makabii przyniósł sukces pierwszej wynikiem 2 : 1. Gra była równorzędna. Cracovia ze Sturmem w Bielsku odniosła wspaniały sukces, bijąc Bielszczan 6 : 0.

Z Instytutu muzycznego. Popis kursu najwyższego (koncerty z tow. orkiestry smyczkowej) odbędzie się dziś 20 b. m. w sali własnej (ul. św. Anny 2) o godz. 7 wieczór.

Nowe koncesye przemysłowe. W sobotę odbyło się w magistracie pod przewodnictwem wiceprez. miasta Dra Wielgusa posiedzenie Komisyi dla przemysłów koncesyonowanych. Komisya wydała opinię co do szeregu wniesionych podań o koncesye przemysłowe, a między innemi oświadczyła się przychylnie na udzielenie biblioteki medyków koncesyi na prowadzenie księgarni dzieł medycznych.

(k) **Wianki.** Tradycyjny obchód puszczania wianków na Wiśle odbędzie się dnia 24 bm. w sobotę, urządzony staraniem oddziału wioślarskiego krakowskiego „Sokoła".

Tow. art. pol. „Sztuka" odbyło doroczne walne zgromadzenie 16 czerwca, na którem po sprawozdaniu udzielono absolutoryum wydziałowi za rok 1921—1922 i wybrano nowy wydział w następującym składzie: prezes prof. Ignacy Pieńkowski, wiceprezes prof. Teodor Axentowicz, sekretarz prof. Władysław Jarocki, skarbnik Józef Mehoffer.

Podziękowanie Uniwersytetu Jagiellońskiego misyom zagranicznym. Imieniem Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego wyrażam najserdeczniejsze podziękowanie amerykańskiemu Czerwonemu Krzyżowi, który z fundacyi p. White'a złożył na ręce Kuratoryi Zakładów leczniczych Uniwersytetu Jagiellońskiego dla dzieci chorych na gruźlicę w Zakopanem sumę 6.500.000 mkp. na urządzenie oddziału ortopedycznego w tymże Zakładzie, będącym ekspozyturą Kliniki chirurgicznej Uniw. Jagiel. dla najbiedniejszych dzieci chorych na skrofulozę i gruźlicę kostnień. Cały szereg dzieci polskich, które w tym Zakładzie będą leczone, zawdzięczać będzie możność korzystania z urządzeń tego oddziału humanitarnej działalności wielko-

dusznego ofiarodawcy amerykańskiego, który przez pośrednictwo Amerykańskiego Czerwonego Krzyża tym hojnym darem przyczynił się do ufundowania tego oddziału. Równocześnie pozwalam sobie złożyć najserdeczniejsze podziękowanie Misyi Angielsko-Amerykańskiej Society of Friends, t. j. Towarzystwu Przyjaciół Ludzkości, którzy na budowę Zakładu leczniczego w Zakopanem dla dzieci chorych na skrofulozę przesłali Uniwersytetowi Jagiellońskiemu sumę 1.000.000 mk., a nadto przez blisko rok swoim kosztem utrzymywali w tymże Zakładzie 20 chorych dzieci, a mianowicie 10 dzieci najbardziej potrzebujących leczenia z Warszawy i 10 dzieci krakowskich. Działalność ta Sociey of Friends oprócz bezpośredniego humanitarnego znaczenia miała także ten doniosły wpływ, że szereg gmin i instytucyj za przykładem Society of Friends zdeklarowało się opłacać za dzieci pozostające w związku z tymi instytucyami koszta leczenia w Zakładzie zakopiańskim Uniwersytetu Jagiellońskiego. Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Nowak.

Ognisko nauczycielskie w **Krakowie** poszukuje umiebszczeń dla nauczycieli (lek) z różnych stron Polski, uczestników (czek) wakacyjnych kursów pedagogicznych na czas od 10 lipca do 20 sierpnia z utrzymaniem lub bez utrzymania za skromnem wynagrodzeniem. — Zgłoszenia przyjmuje skarbnik Ogniska, Rynek Gł. L. 29. II. p. od 9—12 przed południem lub od 7—8 wieczorem.

Cztery popisy uczniów Konserwatoryum Tow. Muz. odbędą się w sali Starego Teatru w piątek 23, w niedzielę 25 (poranek) w poniedziałek 26, oraz we wtorek 27 czerwca. Niezwykle niskie ceny biletów (300 i 200 marek) pozwolą szerszej publiczności ocenić pracę pedagogiczną Konserwatoryum krakowskiego. Bilety u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

O uzupełnienie spisu uczestników telefonicznych. Ostatni spis zawiera stan z d. 15 marca 1921. Od tego czasu nastąpiły znaczne zmiany, które dotąd nie zostały ogłoszone. Wobec tego apelujemy do dyrekcyi poczt w Krakowie, by bezzwłocznie przystąpiła do wydania drukiem uzupełnienia spisu uczestników telefonicznych.

Nieudałe podrzucenie dziecka. Dnia 18 bm. przytrzymała policya Felicyę Leinwolf l. 17 z Lipnik, w chwili, gdy ta usiłowała podrzucić swe 8-dniowe dziecko w sieni domu przy ul. Kopernika L. 36. Po stwierdzeniu tożsamości, pozostawiono Leinwolfową na wolnej stopie.

Włamanie do składu skór. Onegdaj wieczór koło godz. 8, niewyśledzeni dotąd sprawcy włamali się do składu skór przy ul. Grodzkiej L. 50 i po rozbiciu biurka skradli z niego 270.000 mk. Złodzieje pozostawili na miejscu sztabę żelazną, zapomocą której wybili dziurę w murze i następnie dostali się przez nią do składu.

Miły narzeczony. Niejaki Salomon Mandelberg l. 25, skradł na szkodę swojej narzeczonej H. G. z Sosnowca większą ilość garderoby, biżuteryę, 170.000 mk w gotówce. Garderoba i biżuterya przedstawiała wartość około 2 milionów mk. Po dokonaniu tej kradzieży miły narzeczony ulotnił się w niewiadomym kierunku. Wśród skradzionych przedmiotów znajduje się złoty zegarek damski i złoty pierścionek z brylantem, otrzymany od niego w dniu oświadczyn.

(k) Zmiany w policyi krakowskiej. Jak się dowiadujemy, dotychczasowy komendant policyi na okręg krakowski insp. Ladenberger w najbliższym czasie ustępuje ze swego stanowiska. Na miejsce p. Ladenbergera ma przyjść insp. pol. Wróblewski, b. kapitan żandarmeryi austryackiej. Może nowy komendant przeprowadzi postulaty podniesione przez czynniki miejskie na ostatnich konferencyach o wyłączenie komendy na miasto z pod ingerencyi komendy okręgowej, gdyż p. Ladenberger nie chciał zająć się tą sprawą.

—ooo—

Z POLSKI

Ciągnienie milionówki. W sobotniem ciągnieniu wylosowano numer 1.054.599, sprzedany do Poznania.

Moskiewska międzynarodówka chce bronić Dąbala. „Rote Fahne" donosi, że komunistyczna międzynarodówka uchwaliła pertraktować z Vanderveldem o interwencyę w sprawie dopuszczenia zastępcy międzynarodówki, jako obrońcy w procesie przeciw posłowi Dąbalowi.

Łącko p. N. Sącz. Staraniem Ogniska nauczycielskiego odbył się tu w niedzielę 11 b. m. pod gołem niebem przy licznym udziale mieszczan, inteligencyi miejscowej oraz włościan wiec ogólno-polityczny. Przewodniczył burmistrz miejscowy p. Plechta, referowali: tow. Broszkiewicz i p. Szurmiak Bolesław z N. Sącza. Rezolucye odczytane przez nauczyciela p. Milówkę, jednomyślnie uchwalono. W dyskusyi zabierali głos liczni mówcy, przeważnie bezrolni chłopi. Z przemówień wynikało, że biedacy najsilniej odczuwają potrzebę oświaty, a jednak z braku środków dzieci kształcić nie mogą. Bo też bieda wśród bezrolnych w tej okolicy skrajna. Zarobkować niema gdzie, ani fabryk ani lasów w pobliżu. Jedyne zajęcie to praca na zagonie u kmiecia i to praca dorywcza. Piastowscy posłowie, na których tu głosowano, o ludność wcale się nie troszczą, choć, jak mówcy z żalem się wyrażali, obiecywano im i ziemię i roboty przy budowie zakładów elektrycznych i kolei. Musi więc biedak z konieczności oddawać dziecko w wieku szkolnym na służbę do kmiecia zamiast je kształcić. Gwałtownie potrzeba wszcząć w tym zakątku jakiekolwiek roboty publiczne, aby dać możność życia tym biedakom.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Wtorek: „Zygmunt August".
Środa: „Jak myślicie".

Teatr „Bagatela"

Wtorek: „Wierna kochanka" (premiera).
Środa: „Wierna kochanka".
Czwartek: „Wierna kochanka".

Miejski teatr: opera i operetka

Wtorek: „Apasze".
Środa: „Apasze".

Operetka w Nowościach

Wtorek: „Gwiazda filmu".
Środa: „Dziewczę z Holandyi" z Marjańskim.

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. Linia A—B. L. 39)

Początek o godz. 7 wieczór.

Wtorek 20 czerwca: Ks. prof. Fel. Hortyński: Konwersatoryum tomistyczne (o godz 7 wieczór).

Przegląd społeczny

III Zjazd Związku Zawodowego pracowników tramwajowych

W dniach 20—22 maja r. b. odbył się w Warszawie III Zjazd Delegatów Związku Zawodowego pracowników tramwajowych Polski, przy udziale 43 delegatów z miast: Warszawy, Łodzi, **Krakowa** i Poznania. Zjazd otworzył przewodniczący głównego Zarządu tow. Buliński, do prezydyum wybrano tow. Łętowskiego, Kartona i Przybylskiego; na sekretarzy powołano tow. Waltenberga, Wiśniewskiego i Kochańskiego.

Po przyjęciu porządku dziennego i regulaminu obrad wygłoszono mowy powitalne: tow. Stążewski w imieniu Komisyi Centralnej Związków Zawodowych, tow. Bielicki w imieniu tramwajarzy warszawskich, następnie delegaci z innych miast.

Protokół z poprzedniego Zjazdu odczytał tow. Heuberger, poczem tow. Buliński złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Gównego. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej złożył przewodniczący komisyi, tow. Garzembski, poczem przystąpiono do dyskusyi nad sprawozdaniami, która trwała do godziny 10 wieczorem.

W drugim dniu obrad na początku zabrał głos tow. Buliński, który rzeczowo obalił wszystkie zarzuty, postawione Zarządowi Głównemu. — Zjazd uchwalił ustępującemu Zarządowi votum zaufania.

Na wniosek tow. Szmolca uchwalono jednogłośnie następującą rezolucyę:

„III Zjazd delegatów wyklucza ze Związku Sobolewskiego Stanisława, byłego członka Zarządu Głównego, jako intryganta i zdrajcę sprawy robotniczej, który w dniu 1 maja w Łodzi zmuszał pracowników do pracy."

Punkt porządku dziennego „zmiany w statucie" referował tow. Zalewski, następnie wywiązała się dyskusya.

Na tem zakończono drugi dzień obrad.

W trzecim dniu obrad odbył się dalszy ciąg dyskusyi do punktu: „zmiany w statucie". — Uchwalono podwyższenie wkładek i wpisowego, oraz inne poprawki proponowane przez Zarząd Główny i delegatów.

Następnie referowano punkt: „Stosunek nasz do innych organizacyj na terenie tramwajów". Do powyższego punktu uchwalono rezolucyę, stwierdzającą, między innemi, iż w sprawach zawodowych, związek działa, oparty o Komisyę Centralną Zw. Zaw., zaś w walkach natury ogólno-politycznej, współdziała jedynie z partyami niezwalczającemi amsterdamskiej Międzynarodówki zawodowej. Zjazd przeciwstawia się międzynarodówce moskiewskiej, która dąży do rozbicia solidarności proletaryatu socyalistycznego i postanawia organizacye „żółte" chadeckie i polskie Związki zawodowe bezwzględnie zwalczać za ich wrogi i reakcyjny charakter. (Uchwała ta pokrywa się zupełnie z rezolucyą w sprawie taktyki, uchwaloną na Zjeździe Zw. zaw. w Krakowie).

Po przyjęciu rezolucyi przystąpiono do wyborów Zarządu Głównego i Komisyi Rewizyjnej.

Do Zarządu zostali wybrani: tow. Łętowski (przewodniczący) z Warszawy, tow. Kubjak (zastępca przewodniczącego) z Warszawy, dalej z Warszawy tow.: Lubaczewski (sekretarz), Lippa (skarbnik), Galler, Hawryluk, Zalewski, Duczyński, Gąsiorek, Szczepański i Gora, z **Krakowa:** tow. Heuberger; z Łodzi tow.: Przybylski i Marciniak; z Poznania tow. Peisert.

Do Komisyi Rewizyjnej wybrani zostali z Warszawy tow.: Garzembski i Zakrzewski; z Łodzi tow. Łęcki; z Krakowa tow. Laszczyk; z Poznania tow. Ziółkowski. Jako zastępcy tow.: Pękala, Mścichowski i Grabiński z Warszawy.

Prócz wyżej wymienionych, Zjazd wybrał specyalnie tow. Bulińskiego na członka Zarządu z głosem decydującym i sekretarza generalnego.

W wolnych wnioskach uchwalono między innemi: pozdrowienie dla tow. tramwajarzy Górnego Śląska i Pomorza, oraz życzenie prędkiego połączenia w jeden silny Związek; polecono Zarządowi Głównemu zwrócić się do posłów PPS w Sejmie, ażeby pracowników tramwajowych całej Rz. Polskiej podciągnąć pod prawo zabezpieczające wynagrodzenie za wypadki i na starość. Wyrażono protest przeciwko zamachowi większości reakcyjnej Sejmu na demokratyczny charakter ordynacyi wyborczej.

Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru" o g. 5 popołudniu w dn. 22 maja Zjazd został rozwiązany.

W sprawie robotników rolnych. Poseł tow. Żuławski wniósł interpelacyę do ministra pracy i min. spraw wewnętrznych w sprawie uchylenia się starostw w pow. krakowskim, podgórskim, bocheńskim, chrzanowskim, oświęcimskim, myślenickim bialskim i żywieckim od obowiązku wykonania przepisów ustawy o załatwieniu zatargów rolnych, na której mocy starostowie wezwani zostali do dokonania wyborów delegatów do komisyj polubownych z pośród pracodawców rolnych.

Konferencya zawodowa przedstawicieli robotników zakładów wojskowych Małopolski obradowała w niedzielę 11 czerwca 1922 w sali klubu Robotn. w Domu Robotniczym w **Przemyślu,** przy współudziale delegatów ze Lwowa, Krakowa, Przemyśla, Rzeszowa, Jarosławia i t. d., zatem z wszystkich D. O. K. Małopolski. Celem zjazdu było ujednostajnienie żądań ekonomicznych, utworzenie międzynarodowej organizacyi ogarniającej całą Polskę. — Obradami kierowali tow. M. Węglowski (Lwów), J. Węglowski (Przemyśl) i M. Hoffman (Kraków). — Imieniem PPS witał zjazd tow. Mikruta. Referaty o poszczególnych punktach obrad wygłosił tow. Aleksander Mandel (Przemyśl), Michał Węglowski (Lwów), M. Hoffman (Kraków). W dyskusyi zabrał głos szereg tow. z wszystkich reprezentowanych miejscowości. Zjazd powziął bardzo ważne uchwały zasadnicze, wyłonił komitet wykonawczy, w skład którego wchodzą delegaci robotników z D. O. K. Przemyśl, Lwów, Kraków. Ten komitet ma też (w porozumieniu z Centr. Komisyą Zawod.) przygotować Zjazd z całej Polski i regulamin zrzeszenia międzynarodowego robotników zakładów wojsk. na obszarze wszystkich D. O. K.

Strejk robotników stolarskich we fabryce „Strug" w Zakopanem wybuchł 15 bm. Robotnicy zażądali 30% podwyżki zarobków, wnosząc odpowiednio umotywowane pismo do zarządu fabryki. Ponieważ zarząd do oznaczonego terminu nie dał żadnej odpowiedzi, robotnicy postanowili poprzeć swoje żądanie solidarnie przez strejk. Urzędnicy fabryczni rozsiewają pogłoski, że fabryka będzie likwidowana, gdyż gotówka tutejsza idzie na montowanie fabryki w Grudziądzu. Pożądanemby było wkroczenie inspektora pracy.

Zakopane należy omijać, aż do odwołania!

Sprawy partyjne

Konferencya komitetu wyborczego PPS na okręg tarnowski odbędzie się 29 czerwca o godz. 4 popoł. w Domu robotniczym. Wzywa się organizacye partyjne powyższego okręgu do wysłania delegatów

Komitet.

Konferencya w Hadze

Stanowisko delegacyi polskiej

Haga. (PAT.) Amsterdamski „Telegraph" zamieszcza wywiad z szefem polskiej delegacyi Strasburgerem. Oświadczył on, że skład delegacyi polskiej dowodzi, iż Polska pragnie rozwiązania spraw ekonomicznych wyłączając kwestye polityczne w stosunku do Rosyi i innych krajów. Delegacya polska zajmować będzie takie samo stanowisko, jak w Genui. Miejscowa atmosfera skupienia i spokoju ułatwia rozwiązanie zagadnień. W końcu podkreślił p. Strasburger różnicę między polityką polską wobec Rosyi opartą na porozumieniu z aliantami a polityką Niemiec.

O utrzymanie przyjaźni angielsko-francuskiej

Londyn. (AW). Prawie wszystkie dzienniki angielskie przemawiają za utrzymaniem angielsko-francuskiej przyjaźni, która stanowi podstawę i rękojmię europejskiego pokoju. Dzienniki dodają jednak, że obecne zawarcie paktu gwarancyjnego między obydwoma państwami jest prawie niemożliwem. W tymsamym duchu przemawiał lord Derby na bankiecie urządzonym na cześć Poincarego. Po rozmowie między Lloydem Georgem a Poincarem, podczas której była roztrząsaną sprawa Dalekiego Wschodu, konferencya w Hadze i niemieckie reparacye, premier francuski wrócił do Paryża.

Wybory w Burgenlandzie

Sauerbrun. (PAT). Dotychczasowy wynik wyborów w zachodnich Węgrzech do austryackiego zgromadzenia narodowego wykazuje, że **soc. demokraci uzyskają prawdopodobnie 4 mandaty**, chrześcijańsko-socyalni 2 mandaty, a 2 mandaty związek chłopski albo narodowcy niemieccy.

Wybory w Irlandyi

Leafield. (PAT. Radio) Badanie wyników wyborów przeprowadzonych w Irlandyi doprowadziło do wyniku, że tylko połowa uprawnionych brała udział w głosowaniu.

Z Bułgaryi

Sofia. (PAT). Rząd bułgarski otrzymał od komisyi międzykoalicyjnej odpowiedź na notę, w której rząd bułgarski prosi o odroczenie wypłat reparacyjnych. Komisya międzykoalicyjna zwraca uwagę rządu bułgarskiedo, że parlament **powinien** uchwalić ustawę o obiegu banknotów i o podatkach dochodowych, o ile przeznaczone są na zapłatę raty reparacyjnej. Rząd bułgarski oba te projekty przedłożył już parlamentowi.

Sofia. (PAT). Wobec noty rządów rumuńskiego, greckiego i jugosłowiańskiego, wystosowanej do rządu bułgarskiego, stwierdzającej, że przechodzenie band komitadżów na terytorya rumuńskie, greckie i jugosłowiańskie przyjmuje groźny charakter, mogący doprowadzić do poważnych konsekwencyj w razie gdyby Bułgarya nie powzięła w tej mierze stanowczych zarządzeń, rząd bułgarski stwierdził, że szczerze pragnie współżycia w spokoju i zgodzie z wszystkiemi państwami, zwłaszcza z temi, z któremi Bułgarya sąsiaduje.

Rząd bułgarski zażądał już raz przeprowadzenia ankiety międzynarodowej i podkreślił ponownie, że rząd ewentualnie domaga się przeprowadzenia ankiety przez komisyę mieszaną, złożoną z przedstawicieli państw zainteresowanych, dla stwierdzenia działalności Bułgaryi. Rząd bułgarski uważa, że zupełne rozbrojenie, do jakiego zobowiązano Bułgaryę, odbiera jej możność skutecznej walki z bandami.

Z sali sądowej

Kraków, 20 czerwca.

O rabunki

(k) Przed sądem przysięgłych w sądzie okręgowym karnym w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Józefowi Szabelskiemu, Józefowi Malucie, Janowi Chojnackiemu i Kazimierzowi Trębaczowi. Szabelski i Maluta stają pod zarzutem napadu rabunkowego, dokonanego 1 sierpnia 1921 w Głębiszowie ad Dąbie na domostwo Maryi Błachocińskiej. Nadto Szabelski. Chojnacki i Trębacz oskarżeni są o rabunek w Olszy, dokonany na szkodę Filipa Capa. Wreszcie Szabelski i Chojnacki, obwinieni są o napad rabunkowy w Mogile na szkodę Petroneli Trzeciak. Po przeprowadzonej rozprawie i rybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych wydał wyrok skazujący Szabelskiego na 4 lata, Chojnackiego na 2 lata, Trębacza na 1 rok ciężkiego więzienia. Maluta został uwolniony od winy i kary. Przewodniczył rozprawie s. s. o. Turowicz, wotowali s. s. o. Baczyński i Rosenstein, oskarżał prokurator Michałowski. Bronili adw. dr Greger, dr Korngold i dr Wolf.

—ooo—

O dezercyę i kradzież

(k) Sąd wojskowy w Krakowie pod przewodnictwem podpułk. k. s. Harasymowicza rozpatrywał wczoraj sprawę Józefa Ledwora, szereg. 20 p. p. i Karola Natkańca z 5 p. saperów, oskarżonych o dezercyę i okradzenie sklepu Landesdorfera w Prądniku Czerwonym. Trybunał skazał Ledwora na $1^1/_2$ roku, a Natkańca na $2^1/_2$ lat ciężkiego więzienia.

—ooo—

Za łapówkę

(k) Przed tymsamym trybunałem stanęli Antoni Pulit i Paweł Róg, obaj z 7 baonu celnego, oskarżeni o to, że przepuścili przez granicę do Czechosłowacyi przemytnika z cukrem, otrzymawszy od niego 1000 mk tytułem łapówki. Pulit skazany został na 15 miesięcy, a Róg na 1 rok ciężkiego więzienia.

—ooo—

Adwokaci na ławie oskarżonych

(k) Odroczona przed kilku tygodniami rozprawa przeciw adw. dr. Goldblattowi i prof. dr Reinholdowi, oskarżonym o obrazę prokuratora Sozańskiego w procesie dra Dróhlicha, odbędzie się dziś w krakowskim sądzie powiatowym karnym.

Składki

Na fundusz prasowy „Naprzodu": Litwiński, Kraków, Mk 1000·—.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Klub socyalistycznych radców miejskich odbędzie bardzo ważne posiedzenie dzis, we wtorek, o godz. 7 wieczór w redakcyi „Naprzodu" Obecność wszystkich towarzyszów radców miejskich nieodzowna.

Posiedzenie zarządu krakowskiego oddziału związku metalowców odbędzie się we środę 21 b. m. o godz. 6·30 wieczór. Ze względu na ważne sprawy o ecność wszystkich członków zarządu konieczna.

Robotnicy cyw., którzy pracowali w wojskowej wytworni materyałów taborowych w Krakowie w r. 1920 i 1921 a nie otrzymali węgla z powodu braku wagonów tylko zwrot pieniędzy mają się zgłaszać od dnia 13 czerwca do 20 czerwca br. do wyżej wymienionej wytwórni celem pobrania za zapłatą należnego swego czasu węgla. **Delegaci.**

Związek robotników budowlanych w Polsce. Zawiadamiamy grupy naszego Związku na terenie wschodniej Małopolski, że z dniem 1 czerwca b. r. został otwarty sekretaryat okręgowy, z siedzibą we Lwowie przy ul. Zielonej 7, I p. Sekretarzem został zamianowany **tow. Władysław** Kurtyaniuk. We wszystkich sprawach organizacyjnych należy zwracać się pod adresem: Władysław Kurtyaniuk, Lwów, ul. Zielona 7, I p.

Dr JÓZEF DROBNER
adwokat
zmarł dn. 18 czerwca 1922 w Krakowie.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Brackiej L. 7 na cmentarz izraelicki nastąpi we wtorek dnia 20 czerwca b. r. o godzinie 5 po południu, o czem zawiadamia
Rodzina.

Przegląd gospodarczy

Bezpośrednie pociągi towarowe Lwów-Warszawa

Lwów. (AW) Zarząd kolejowy wprowadził bezpośrednie pociągi pośpieszno-towarowe między Lwowem a Warszawą przez Kraków.

—ooo—

Narady kolejowe w Wiedniu

Wiedeń. (PAT). „Wiener Allg. Zeitung" donosi, że przez kilka dni odbywały się w Wiedniu obrady przedstawicieli zarządów kolejowych Austryi, **Polski**, Czechosłowacyi i Rumunii, w sprawie bezpośredniego tranzytu towarów z Wiednia do Rumunii i na odwrót. Konferencya wydała definitywne rezultaty. Szczegóły będą ogłoszone w ostatnim komunikacie. W obradach ze strony polskiej brał udział Dr Bahnhardt, delegat ministerstwa kolei i p. Artur Cichocki, zastępca komercyalny kolei polskich we Wiedniu.

—ooo—

Giełda krakowska z 19 czerwca

Waluty i dewizy	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy i wpłaty Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St-Zjed	4250·—	4350·—	4250·—	4350·—	—·—
„ kanad.	4100·—	4200·—	4100.—	4200·—	—·—
Franki franc.	370·—	385·—	375·—	390·—	—·—
„ belgijs	350·—	360·—	350.—	360·—	—·—
„ szwajc.	820·—	840·—	820·—	840·—	—·—
Funty szterlin.	19.000	19.500	19.000	19.500	—·—
Marki niemiec	13·30	13·80	13·30	13·80	13·80
Korony austr.	—·32	—·35	—·32	—·35	—·35
„ czesko-sł.	82·—	84·—	83·—	85·—	84·25
„ węgiers.	4·50	4·90	4.50	5·—	—·—
„ duńskie	930·—	960·—	930·—	960·—	—·—
Lei rumuńskie	25·—	27·—	27·—	29·—	—·—
Liry włoskie	212·—	222·—	212·—	222·—	—·—
Floreny holen.	1675·—	1725·—	1675·—	1725·—	—·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski	650·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank Kred. w Warszawie	3000·—	3200·—	
Bank Związ. Spółek Zarob.	2200·—	2400·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	550·—	600·—	560—585
„Elibor"—Ł. J. Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	225·—	275·—	250·—
„Pharma" (B. Jawornicki)	3900·—	4100·—	
„Polski Glob"	700·—	800·—	740·—
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Zegiuga Polska	325·—	375·—	
Zieleniewski I—III em. „ex"	4800·—	5100·—	4900—5000
H. Cegielski, Poznań I—VII	2400·—	2500·—	
„ „ VIII	1900·—	2100·—	
Warsz. Parowozy I—II em.	1150·—	1300·—	1250—
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em.	1700·—	1900·—	1700—
„Pocisk"	700·—	800·—	750·—
Automotor	1100·—	1200·—	
Portland-Cem. Szczakowa	17.000·—	18.000·—	
Górka	5600·—	6000·—	5875—
Siersza	5800·—	6100·—	6000—
Tepege I—IV	4900·—	5300·—	
Polska Nafta	1800·—	2000·—	1850—
Oikos	7500·—	8000·—	
Pezet	900·—	1000·—	
Tłuszcze Trzebinia	3800·—	4000·—	
„Krakus" I—V em.	2800·—	3000·—	
Porcelana Ćmielów	4800·—	5000·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3900·—	4100·—	3950—4000
Elektr. Siersza I—IV em.	1300·—	1400·—	

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie. Dunajewskiego 5 (tel. 1310).